

Prezydent Macron straszy wojną domową we Francji

26 czerwca 2024

Prezydent Emmanuel Macron twierdzi, że jeśli w nadchodzących wyborach we Francji wygra skrajna prawica lub skrajna lewica, to w jego państwie wybuchnie wojna domowa.



Po tym, jak w wyborach do Parlamentu Europejskiego we Francji wygrało Zjednoczenie Narodowe Marine Le Pen, Macron postanowił rozwiązać parlament. Francuski prezydent przedstawił swoją decyzję jako „akt odwagi” ze swojej strony i wiarę w „zdolność Francuzów do dokonania najlepszego wyboru dla siebie i przyszłych pokoleń”. Marine Le Pen powitała z kolei jego ruch „z radością”.

Teraz w podcaście „Generation Do It Yourself” („Pokolenie Zrób To Sam”) francuski prezydent ostrzegł Francuzów przed głosowaniem na skrajną prawicę (Zjednoczenie Narodowe Marine Le Pen) lub skrajną lewicę (Nowy Front Ludowy). „Skrajna prawica kategoryzuje ludzi ze względu na religię lub pochodzenie, co prowadzi do podziałów i wojny domowej” – powiedział.

„Dojście do władzy skrajnej lewicy też może prowadzić do wojny domowej. To kategoryzowanie ludzi wyłącznie pod względem poglądów religijnych lub społeczności, do której należą, co staje się sposobem na usprawiedliwianie izolowania ich od szerszej społeczności. Mogłoby dojść do wojny domowej z tymi, którzy nie podzielają tych samych wartości” – dodał.

Na słowa francuskiej głowy państwa zareagowali liderzy Zjednoczenia Narodowego. „Prezydent nie powinien tak mówić. Chciałbym przywrócić bezpieczeństwo wszystkim Francuzom” – skomentował Jordan Bardella, cytowany przez agencję Reutera. „Macron niewiele się zmienił. W każdej kampanii prezydenckiej mówił: »albo ja, albo chaos«. Myślę, że Francuzi zdali sobie sprawę, że to właśnie on jest chaosem” – powiedziała z kolei w radiu RTL Marine Le Pen.

Tymczasem jeden z użytkowników platformy „X” zamieścił w serwisie film, który przedstawia liderkę Zjednoczenia Narodowego w trakcie jednego z mityngów wyborczych. Marine Le Pen tańczy i śpiewa pieśń o wolności. Razem z nią słowa piosenki skandują setki sympatyków.

„Marine Le Pen tańczy i śpiewa prowolnościową piosenkę z setkami Francuzów podczas przerwy w kampanii. Wyobrażacie sobie Macrona robiącego coś takiego? Nic dziwnego, że Le Pen jest na dobrej drodze, by zostać kolejnym prezydentem Francji!” – skomentował.

Autorstwo: SG, MS

Zdjęcie: [Jeanne Menjoulet](#) (CC BY 2.0)

Na podstawie: „Politico”, Reuters

Źródło: NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net

Komentarz „Wołnych Mediów”

Emmanuel Macron, człowiek Klausa Schwaba i przyjaciel równie niesławnego Justina Trudeau, zapomniał, że swą polityką sam wywołał wielkie, masowe ruchy protestacyjne, np. Żółtych Kamizelek, i bez mrugnięcia okiem wysyłał do pacyfikowania protestów wojsko i policję, wywołując zamieszki przypominające wojnę domową.